

Sygn. akt II CSK 754/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z wniosku M. B.

przy uczestnictwie D. B., S. A., A. G., K. P., J. K., A. K. L., W. K., J. K. K. i C. L.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. K.

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 września 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania D. B.

oraz skargi kasacyjnej uczestnika postępowania J. K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt VII Ca (...),

**odmawia przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych
uczestników postępowania D. B. oraz J. K. .**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelacje uczestników postępowania: pierwszą – D. B., drugą – S. A. i A. G. , trzecią – K. P. oraz czwartą – J. K., od postanowienia Sądu Rejonowego w Ko. z dnia 18 stycznia 2017 r., którym Sąd ten stwierdził, że spadek po J. K., zmarłym w 2009 r., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 kwietnia 2004 r. w całości nabyła M. B. .

Postanowienie Sądu Rejonowego zapadło po ustaleniu, że zmarły w wieku 75 lat J. K. był kawalerem i nie miał dzieci, a jego rodzice zmarli przed nim. Spadkodawca miał siedmioro rodzeństwa, z których kilkoro już nie żyje albo pozostawiając zstępnych, albo też nie. W testamencie notarialnym sporządzonym dnia 23 kwietnia 2004 r., w kancelarii notarialnej w K., J. K. oświadczył, że do całości spadku powołuje M. B.. Na pierwszej stronie testamentu J. K. nakreślił czytelny podpis „K.” (bez litery „u” w imieniu), na drugiej stronie, pod oświadczeniem, że akt niniejszy został odczytany, przyjęty i podpisany, złożył podpis „K.” (prawidłowo). Notariusz ustalił tożsamość J. K. na podstawie jego dowodu osobistego, nie miał wątpliwości co do jego poczytalności i tego, że chce on złożyć oświadczenie woli o rozporządzeniu swoim majątkiem na wypadek śmierci oraz, że rozumie treść i skutki czynności prawnej, jaką jest sporządzenie testamentu. Notariusz nie miał informacji o tym, że testator nie umie pisać i czytać. Podpisy zostały złożone przez J. K. w obecności notariusza.

W swojej opinii biegły z zakresu grafologii i badania dokumentów stwierdził, że testament został najprawdopodobniej podpisany przez J. K.. Opinia była wydana na podstawie specyficznego materiału porównawczego, to jest podpisów testatora na dokumentach sporządzanych przez różne podmioty w różnych okresach i to wskazało na spójność podpisów pod względem graficznym. Biegły stwierdził, że podpisy wykazały cechy przystawalne, a na dokumentach były składane w obecności urzędników, wyjaśnił też, że pomijanie liter nieraz występuje przy zmianach starczych i podpisach niewyroblonych. Sąd ustalił, że w chwili sporządzenia testamentu testator nie znajdował się w stanie wykluczającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, działał z rozeznanie, nie występowały u niego wówczas zaburzenia świadomości ani choroby, które miałyby wpływ na decyzję w zakresie rozrządzania majątkiem, a biegła psycholog

stwierdziła, że poziom sprawności intelektualnej teoretyczno-słownej testatora odpowiadał upośledzeniu umysłowemu w stopniu lekkim. Oceniała jego poziom sprawności praktycznej- bezsłownej jako odpowiadający rozwojowi niższemu niż przeciętny, nie stwierdziła, aby J. K. był osobą chorą psychicznie. Podkreśliła dobre funkcjonowanie spadkodawcy, jego przystosowanie do życia w społeczeństwie, rozumienie przez niego przynajmniej w podstawowym zakresie formy zachowań społecznych, brak zaburzonej koordynacji wzrokowo-ruchowej, pamięci, uwagi i koncentracji. Sąd ustalił ponadto, że nikt z rodziny K. nie składał nigdy wniosku o ubezwłasnowolnienie J. K., ani nie kontaktował się z jakimś lekarzem w sprawie jego stanu zdrowia.

W wyniku tych ustaleń i po rozważeniu przesłanek ważności testamentu sporządzonego w formie notarialnej na podstawie szeregu przeprowadzonych dowodów, Sąd pierwszej instancji stwierdził brak wykazania w niniejszej sprawie jakiegokolwiek przesłanki nieważności testamentu określonej w art. 945 § 1 k.c.

Oddalając wszystkie apelacje Sąd Okręgowy rozważył pojęcie podpisu w praktyce prawa i znaczenie podpisu własnoręcznego. Sąd podkreślił w uzasadnieniu, że niezasadny jest zarzut apelantów co do tego, że skoro J. K. był analfabetą, to oznacza, iż nie mógł fizycznie nakreślić podpisu, a jeśli się go mechanicznie wyuczył, to wykonanych przez niego znaków literowych nie można uznać za podpis identyfikujący jego osobę. Z zebranych dowodów wynika, że spadkodawca wyuczył się kreślenia podpisu, a żadne przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa o notariacie nie uzależniają ważności podpisu od tego, czy podpisujący umie czytać i pisać. Uznając za bezzasadne rozliczne zarzuty poszczególnych apelacji Sąd drugiej instancji oddalił wniesione apelacje.

W skardze kasacyjnej uczestniczka D. B. zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie zaskarżonym postanowieniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 92 § 1 pkt 8 ustawy Prawo o notariacie przez uznanie, że podpisy znajdujące się w akcie notarialnym i testamencie spełniają wymagania opisane w tym przepisie oraz art. 92 § 2 tej ustawy przez uznanie, że notariusz sporządził w prawidłowy sposób akt notarialny. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 378 § 1, art. 382 k.p.c. w związku z art. 92 § 1 pkt 8 ustawy Prawo o notariacie, art. 217 w związku z

art. 227 i art. 391 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie po uchyleniu tego postanowienia oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

W drugiej skardze kasacyjnej wniesionej przez J. K. zarzucił on Sądowi Okręgowemu naruszenie zaskarżonym postanowieniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 950 w związku z art. 85, art. 87 § 1 pkt 4 i art. 92 § 2 ustawy Prawo o notariacie, a także art. 233 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie temu Sądowi niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie skargi nie mogą zostać przyjęte do rozpoznania, gdyż żadna z nich nie spełnia przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej D. B. powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzeby wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości. Zagadnienie to zostało sformułowane w postaci pytania: czy zapisanie imienia i nazwiska sporządzone przez testatora na testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego niezgodne z zapisaniem w komparycji aktu notarialnego stanowi podpis w świetle przepisów prawa o notariacie. Skarżąca powołała się na niejednołite orzecznictwo w kwestii wykładni art. 92 § 1 Prawa o notariacie i spełnienia wymagań określonych w tym przepisie w kwestii podpisu złożonego w akcie notarialnym przez osobę nieumiejącą czytać i pisać.

Uzasadnienie potrzeby odpowiedzi na zadane pytanie i wątpliwości odnoszących się do wykładni art. 92 § 1 Prawa o notariacie okazało się zupełnie nieprzekonujące oraz nieoddające istoty problemu, który rozważony został w zaskarżonym postanowieniu. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz doktryny prawa wynika od lat, jak powinno wyglądać uzasadnienie zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Winno to być zagadnienie wyraźnie postawione, o charakterze abstrakcyjnym, nowe, na które odpowiedź będzie mieć znaczenie dla przyszłego orzecznictwa

w podobnych sprawach. To się jednak nie stało, gdyż istotna w rozpoznawanej sprawie jest stwierdzona tożsamość osoby stawającej przed notariuszem w celu złożenia oświadczenia o rozrządzeniu majątkiem *mortis causa* w testamencie ze spadkodawcą J. K.. Ustalony stan faktyczny, który wiąże Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wskazywał na spełnienie przez J. K. przesłanek testamentu wymaganych od testatora, a okoliczności wskazywane przez notariusza w postępowaniu dowodzą prawidłowości zachowania formy testamentu mającego postać aktu notarialnego. Podważanie faktów i oceny dowodów zostało wyłączone z podstaw skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Brak było zatem zrealizowania przesłanek do przyjęcia skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania D. B., określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Podobnie należy ocenić wniosek uczestnika J. K. o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie. We wniosku powołany został art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., a więc potrzeba wykładni art. 85 Prawa o notariacie przez wskazanie roli, jaką odgrywa podpis umieszczony w dowodzie osobistym przy identyfikacji osoby stawającej do aktu notarialnego oraz wskazaniu, jakie czynności ma podjąć notariusz gdy stwierdzi, że osoba której podpis nieliterowy uwidoczniony w dowodzie osobistym wskazujący na to, że wymieniona w nim osoba nie umie pisać, podpisuje akt notarialny. Oczywiście uzasadnienie skargi wynika z tego, że Sądy obu instancji oparły swoje rozstrzygnięcia na nieuprawnionym domniemaniu sprzecznym z art. 231 k.p.c.

Z art. 398⁴ § 2 k.p.c. wynika, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej powinien zawierać własne uzasadnienie. Niestety tego skarżący poniechał, gdyż w jednozdaniowym stwierdzeniu, że w okolicznościach sprawy wymaga wykładni art. 85 Prawa o notariacie nie można się dopatrzyć uzasadnienia, o którym mowa we wspomnianym art. 398⁴ § 2 k.p.c. Na temat tego uzasadnienia wielokrotnie wypowiadał się w orzecznictwie Sąd Najwyższy, znaleźć to można także w każdym komentarzu i opracowaniu skargi kasacyjnej w publikacjach doktryny. Nie chodzi zatem, aby zadać pytanie Sądowi Najwyższemu, tylko przekonać w profesjonalnym wywodzie prawniczym, że zagadnienie, które się

stawia występuje, jest istotne, nie zostało dotąd rozważone przez Sąd Najwyższy, a jego doniosłość wiąże się z rozpoznawaną sprawą oraz ma szersze znaczenie dla praktyki prawa. Nic z tych wymagań nie znalazło się w uzasadnieniu wniosku, a ponadto wadliwie został przedstawiony odpowiedni fragment ustalonego stanu faktycznego, jako że z wiążących Sąd Najwyższy, ale i skarżącego faktów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że notariusz nie wiedział (ani jak z ustaleń trzeba przyjąć, nie zorientował się na podstawie dowodu osobistego), iż J. K. nie ma umiejętności czytania i pisanie.

Kwestia oczywistego uzasadnienia skargi kasacyjnej nie ma nawet minimalnego uzasadnienia, mimo że z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz doktryny również od lat wiadomo, jak profesjonalny pełnomocnik powinien przedstawić oczywistość wniesionej skargi. Skarga kasacyjna nie uruchamia kolejnej instancji rozpoznającej sprawę sądową, tylko jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądowego. Tego, powołując się na podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. skarżący nie zauważył.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówić przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania.

jw

l.n